

Witamy Cię Gościu na Jury rubieży,
przy dworcu kolejowym i na wodę wieży.
Ta stacja dzisiaj Julianką się zowie,
a dawniej Złoty Potok – historyk Ci powie.

Przy dworcu kolejowym odszukaj rzeźbę Jezusa,
gdzie katolik się pomodli, gdy w podróż wyrusza.
Parafia _____ napis pod figurą ufundowała,
na _____₄ _____₇ wizyty Papieża i to historia cała.

Rzeźba za plecami, a Ty drogę główną przeskoczysz.
Dalej wąską szosą, gdzie czarny szlak prowadzi kroczysz.
W chłód cienia olchowych drzew za moment wstępujesz
i krętą tą drożyną rezolutnie pod górkę maszerujesz.

Po chwili, za zakrętem most na rzece się pojawi,
po którym przez Wiercicę każdy się przeprawi.
Gdy wodę wartką pod sobą skończysz już oglądać,
czas najwyższy, aby w dalszą drogę zdążyć.

Ruszaj dalej przed siebie gdzie droga pod górę,
wypatruj po lewej pierwszej ścieżki wprost w dziurę.
Ta wyrwa w pagórku skałkami wapiennymi się bieli,
to stare wyrobisko, gratka dla zbieraczy kamieni.

Te wapienie to morza z przed 200 mln lat ślady,
szkielety wodnych zwierząt zbudowały skał pokłady.
Prastare stworzenia: jeżowce, ramienionogi, gąbki,
gdy na dno morza opadły, dały rafie początki.

Żyjące w tym morzu mezozoiczne stworzenia,
mają dziwne nazwy, kształtem budzą skojarzenia.
Jak muszle dzisiejszych ślimaków wyglądają amonity,
a „perunową strzałą” zwali Warcianie belemnity.



Jak miejscowi mówią, bloki skalne z tej dziury
budowniczo wieźli na mury Jasnej Góry.
To jest wkład małej miejscowości Sygontki
w słynnego klasztoru maryjnego początki.

A teraz z powrotem do znanej drogi powracaj.
Gdy już do niej dojdiesz, w lewo kroki zwracaj
i maszeruj przed siebie na kuesty wzniesienie.
Tu droga jest dość stroma, narzekają lenie.

Kiedy przełom pagórka mijasz żwawym krokiem,
dom z trzema facjatkami widzisz lewym okiem.
To miejsce jest zawsze bardzo przyjazne turystom -
da wikt, przenocuje, udostępni prawie wszystko.

Gdy agroturystyka – „Skałka” za plecami zostanie,
przed Tobą drogi Gościu będzie skrzyżowanie.
Skieruj się w lewo – gdy przed siebie spojrzysz,
wysoką górę w oddali dojrzysz.

Ten etap przed Tobą, wędrowcze drogi,
więc do wsiłku przygotuj swe nogi.
Rozglądaj się wokół. Co będziesz mijał?
Na drodze może wygrzewać się żmija.

Jesteś już na szczycie Góry Dębowej,
nie daj się jednak zwięść nazwie owej.
Cię trzech lip metalowy _____ kryje,
6

a widok ze wzgórza w pamięci Ci się wyrze.

Na wysokość 272 m n.p.m. właśnie się wdrapałeś.
Na południu pagórkowate dno morza, o którym słyzałeś.
Na północy podziwiasz rozległą równinę,
gdy tam pójdziesz, opuścisz jurajską wyżynę.

Na łańcucha wzniesień wszedłeś kulminację,
to kuesta jurajska, zapewni Ci atrakcje.
Idąc garbem geograficznej Jury granicy,
każdy widoków i zabytków bez liku zaliczy.

Idź dalej przed siebie w dół stromą drogą,
teraz już nogi same nieść Cię mogą.
Bezpiecznie przez przejazd kolejowy przejdź,
a za nim w stronę stawu w lewo skreć.

Odpocznij sobie w cieniu altany
i szukaj źródeł w stawie schowanych.
Jeśli wędrowcze wzrok masz zbyt krótki,
ich kolor niebieski lepiej dojrzysz z łódki.

Posiedź tam chwilę, przyjemnie będzie,
kiedy podpłyną do Ciebie łabędzie.
Pożegnaj wzrokiem te piękne widoki,
i w dalszą wędrowkę skieruj swe kroki.

Wróć i ponownie przez tory przejdź,
by nie zboczyć ze szlaku – w lewo skreć.
Spotkasz krzyż i skreścis w prawo,
weź głęboki oddech i rusz dalej żwawo.

Widzisz pola, widzisz lasy,
tu pozdierasz swe obcasy.
Lecz się nie martw i idź śmiało,
takich przygód dzisiaj mało.

Za wzgórzem miejscowość się ukaże,
idąc malowniczą drogą, podziwiasz pejzaże.
Już zbliżasz się do wyprawy tej celu,
przed Tobą odkrywco było już wielu.

